

**Przyczynek do kultu św. Barbary wśród górników powiatu rybnickiego
w okresie międzywojennym
(w świetle lokalnych relacji prasowych)**

Od ponad dwustu lat jeden z najbardziej charakterystycznych elementów górnośląskiego krajobrazu stanowią kopalnie węgla kamiennego, będące ogromnymi zakładami przemysłowymi z ulokowanymi przy nich: hutami, koksowniami, elektrowniami, fabrykami maszyn i urządzeń i wreszcie koloniami robotniczymi. Ogromne zmiany, jakie za sobą pociągnęła rewolucja przemysłowa, znalazły odbicie w życiu mieszkańców Górnego Śląska, w tym ziemi rybnickiej. Kopalnie na stałe wpisały się w lokalny krajobraz i w mentalność lokalnej społeczności. Gwałtowne przyspieszenie rozwoju przemysłowego na przełomie XVIII i XIX wieku na Górnym Śląsku wiązało się nie tylko z dynamicznym wzrostem zatrudnienia i napływem ludności na te obszary, ale również z próbą samoorganizacji pracowników zatrudnianych w ówczesnym przemyśle wydobywczym, czego wyrazem były zakładane kościelne bractwa i organizacje, które obierały sobie za patronkę św. Barbarę¹.

Pierwsze bractwo pod opieką św. Barbary zostało założone w Tarnowskich Górach w 1747 roku. Kolejne w Królewskiej Hucie (1881), Zabrze (1888), Pszowie, Radlinie czy Bytomiu (1889). Ich cechą charakterystyczną było grupowanie ludzi jednego zawodu (zarówno górników, jak i ich rodziny). Tego typu bractwa nie tylko świadczyły wzajemną pomoc swoim członkom, ale także kultywowały charakterystyczną dla górnictwa etykę zawodową i postawy moralne². Przejawem pobożności górników i podkreśleniem miejsca, jakie św. Barbara zajmowała w ich życiu zawodowym i pozazawodowym były także wizerunki umieszczane na kopalniach, w cechowniach i wyrobiskach. W okresie międzywojennym działalność bractw pod op. św. Barbary zamarła. Częściowym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy może być wzrost znaczenia i poszerzenia działalności związków zawodowych, które przejęły rolę katolickich

¹ *Patronki polskiego górnictwa*, folder wyd. przez Muzeum Górnictwa Węglowego, b.d.m.w.

² Tamże.

stowarzyszeń górniczych³. Dalsze działania mające na celu sekularyzację kultu św. Barbary są zauważalne po 1945 r. wskutek działania komunistów, którzy dążyli do tego, aby dawne górnicze zwyczaje o sakralnym charakterze przybrały cechy świeckie⁴. Wyprowadzenie gremialnych obchodów barbórkowych z kościołów i pozbawienie ich przedwojennych elementów religijnych stanowiły charakterystyczny rys w dobie Polski Ludowej. Ówczesna władza jednak nie osiągnęła na tym polu sukcesu. Górnicy bez względu na okoliczności i niesprzyjające czasy, nie zapomnieli o świętowaniu tego dnia w kościele. Jeśli nie gremialnie, to przynajmniej indywidualnie 4 grudnia górnicy starali się uczestniczyć we mszy.

Zdecydowana większość nas – mieszkańców Górnego Śląska, wychowana jeszcze w poprzednim ustroju politycznym pamięta i rozpoznaje grudniowe obyczaje górnicze związane z świętowaniem tzw. Dnia Górnika. Spotkania z górnikami, przedstawienia, pochody, podniosłe podejmowane zobowiązania produkcyjne czy akademie na ich cześć organizowane przez władze państwowe, samorządowe i szkolne przez blisko kilkadziesiąt lat określały ten sektor pracowniczy i środowiska z nim związane. Z tego okresu wywodzą się także, dziś już nieodzownie kojarzone z „obchodami barbórkowymi” tzw. spotkania gwarków, popularnie zwane „karczmami piwnymi”. W rzeczywistości imprezy te były organizowane dopiero od końca lat 70. XX wieku⁵, a swój początek miały w Komitecie wojewódzkim PZPR w Katowicach⁶. Cechą charakterystyczną tej części obchodów barbórkowych były rozmaite konkursy i zawody okraszone wesołą i niejednokrotnie frywolną przyśpiewką. Jeden z najważniejszych elementów tej uroczystości stanowi obrzęd „skoku przez skórę” (pasowania na górnika) czyli przyjmowania młodych adeptów do stanu górniczego⁷. Najpierw odbywa się ślubowanie, następnie ma miejsce symboliczny „skok przez skórę”, którą trzyma dwóch

³ Tamże.

⁴ Tamże, *Barbórka to nie to samo co Dzień Górnika*, wywiad z Beatą Piechą – van Schagen, autorką pracy *Kult świętej Barbary wśród górników kopalń węgla kamiennego Bytomia, Zabrze i Gliwice w XIX i XX wieku*, powstałej w 2014 r.; <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35055,19289823,barborka-to-nie-to-samo-co-dzien-gornika.html?disableRedirects=true>

⁵ Teorię tą potwierdzają eksponaty zgromadzone w Muzeum w Rybniku, m.in. śpiewniki i medale gwarkowskie.

⁶ *Barbórka to nie to samo co Dzień Górnika (...)*

⁷ Tamże, Jego rodowodu należy szukać w zwyczajach immatrykulacyjnych polskich studentów, kształcących się na uczelni górniczej w Leoben, w Austrii. Wymyślili zwyczaj włączania kolejnych roczników studentów do swojego grona. Młodych adeptów nazywano lisami, wprowadzał ich lis major, ci pierwsi zaś skakali przez górniczą skórę. Ten obyczaj do Polski przeniósł się wraz z założeniem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, z kolei na Górnym Śląsku pojawił się po raz pierwszy na Politechnice Śląskiej w Gliwicach po II wojnie światowej.

seniorów stanu górniczego. Uderzenie szpadą po ramieniu adepta i przypasanie pasowanemu górnikowi skóry czyni go pełnoprawnym członkiem górniczej braci⁸.

Praktyki te kultywowane od blisko 50 lat już na dobre zakorzeniły się w kanonie górniczej obrzędowości. Nie mam zamiaru ani podważać dzisiaj kultywowanej tradycji, ani udowadniać wyższości i pierwszeństwa tej przedwojennej nad powojenną. Celem niniejszego artykułu jest nakreślenie i uzmysłowienie pewnych niepodważalnych różnic wynikających z funkcjonowania omawianej „obrzędowości” w różnych ustrojach polityczno-społecznych na przestrzeni blisko 100 lat. Jest to także zaspokojenie mojej ciekawości jako badacza i próba odpowiedzi na pytanie „Jak to kiedyś było”?

Skąpa ilość publikacji w tym temacie zobligowała mnie do sięgnięcia do materiałów źródłowych współczesnych dla analizowanej problematyki, przede wszystkim ówczesnie wydawanej na ziemi rybnickiej i katowickiej prasy, gdzie znajdziemy pewną ilość informacji, z których wyłania się inny od tego znanego mi od dzieciństwa obraz obchodów barbórkowych. Rybnicki „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” oraz o szerszym zasięgu „Polska Zachodnia”, „Górnoślązak”, „Goniec Śląski”, to tylko niektóre z tytułów prasowych, w którym zamieszczano informacje na temat celebrowania święta górniczego na Górnym Śląsku w tamtym okresie. Obok informacji lakonicznych, o charakterze czysto informacyjnym, pojawiały się również artykuły większe objętościowo, w których przedstawiano szerszy kontekst tej sfery górniczej obyczajowości. Najwięcej informacji uzyskałam dzięki relacjom prasowym zamieszczonym w czasopiśmie „Gwarek”, który w latach 1938-1939 wydawany był jako organ pracowników Rybnickiego Gwarectwa Węglowego⁹. Dodatkowo bogato ilustrowane zdjęciami z grudniowych górniczych uroczystości pozwoliły nakreślić obraz międzywojennych obchodów ku czci św. Barbary, jakie odbywały się na ziemi rybnickiej w tamtym okresie.

Obszerna relacja z uroczystości barbórkowych z grudnia 1938 roku została zamieszczona w jednym z numerów miesięcznika „Gwarek”¹⁰. Uwagę zwraca rozmach tych uroczystości.

⁸ A. Frużyński, *Kopalnie węgla kamiennego w Polsce*, Łódź 2012, s. 12-13.

⁹ Rybnickie Gwarectwo Węglowe (*Rybniker Steinkohlen-Gewerkschaft*), spółka założona w 1903 roku przez Fryderyka von Friedländera. W skład jej majątku wchodziły następujące kopalnie: „Anna” w Pszowie, tytułowa „Emma” („Ema”, „Marcel”) w Wodzisławiu, „Rymer” w Rybniku, „Charlotte” („Rydułtowy”) w Rydułtowach oraz koksownia, brykietownia i pola górnicze o powierzchni 120 km². W czasie II wojny światowej majątek gwarectwa przejął niemiecki państwowy koncern *Hermann Goering Werke*; A. Frużyński, *Kopalnie Węgla Kamiennego w Polsce*, Łódź 2012, s. 95.

¹⁰ *Nasza Barbórka*, „Gwarek” 1939, nr 5, s. 3-7.

Zaplanowano bowiem dwudniowe świętowanie, rozpoczynające się w wigilię św. Barbary zebraniem dla dyrekcji kopalń spółki i zaproszonych gości na terenie nieistniejącej już kopalni „Rymer”; a właściwe obchody w dniu następnym dla reszty załóg już na poszczególnych kopalniach: (...) *uroczystości rozpoczęły się w wigilię św. Barbary wieczerzą koleżeńską w nowo otwartym kasynie przy kop. „Rymer”(...) Oprócz dyrektorów i inżynierów kopalń, przedstawiciele Rad Urzędniczych i Robotniczych wieczerzę tę zaszczyli zaproszeni Goście: dr Łukowiecki, wicestarosta, inż. Kowalczyk, naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego i mjr Kwiatkowski oraz pp.: Chyżyński, dr Czapla, dr Konopka, Legieżyński, inż. Lubowicki, Sieniewicz i Wiesiołek, szefowie poszczególnych wydziałów Dyr. Generalnej (...)*¹¹.



Foto 1. Ołtarzyk św. Barbary na dole kopalni „Rymer” (źródło: „Gwarek” 1938 nr 4, zbiory Muzeum w Rybniku)

W dalszej części relacji prasowej przedstawiono wystrój sali. Oczywiście przy takich obchodach nie mogło zabraknąć ikonograficznego przedstawienia patronki górników (...) *pięknie udekorowana, obszerna sala kasyna, nad którą dominował iluminowany obraz św. Barbary, ledwo pomieścić mogła zaproszonych*¹². Dalej zrelacjonowano sam przebieg omawianego spotkania, dzięki temu jesteśmy w stanie poznać m.in. personalia pracowników kierownictw kopalń wchodzących w skład RGW: *Nie podobna tu powtórzyć tych mów, w jakie obfitowało to koleżeńskie zebranie. Nawet streszczenia ich wyprowadziłyby nas poza ramy naszego krótkiego sprawozdania. Przemawiali kolejno: Dyrektor Szymański, Naczelny Dyrektor*

¹¹ *Nasza Barbórka*, „Gwarek” 1939, nr 5, s. 3.

¹² Tamże.

*Krupiński, Naczelnik O.U.G. inż. Kowalczyk, wicestarosta Łukowiecki, dyr. Hardt, mjr Kwiatkowski, dyr. Urbańczyk, Ochojski przewodniczący Rady Zakładowej kop. „Ema” (...)*¹³. Samo spotkanie przebiegało w bardzo podniosłym tonie, podkreślającym rolę górnictwa i (...) rolę Gwarectwa w zespole przemysłu górniczego, jego nieustanną troskę o rozwój warsztatów pracy, żegnając równocześnie z żalem tych, których obowiązek powołał gdzie indziej(...) ¹⁴. Z pewnością spotkanie miało uroczysty, wręcz huczny przebieg, przy akompaniamencie orkiestry i z poczęstunkiem, w artykule prasowym wspomniano nawet nazwisko kapelmistrza: *Po każdym niemal toaście intonowano jakąś pieśń górniczą, a przygrywająca cały czas orkiestra pod batutą kapelmistrza Barona podchwytywała ją i akompaniowała śpiewającym (...)*¹⁵.

Następnego dnia, w dniu wspomnienia św. Barbary, w godzinach porannych rozpoczęły się uroczystości barbórkowe na poszczególnych zakładach należących do RGW. Autor relacji prasowej opisał przebieg górniczego święta na czterech kopalniach należących do ww. spółki, kopalni „Rymer”, kopalni „Ema”, kopalni „Charlotte” i kopalni „Anna”. Uwagę zwraca podkreślony oficjalny religijny charakter tego święta, jego wieloetapowość oraz zaangażowanie w jego organizację lokalnych stowarzyszeń i rodzin pracowników.

Na kopalni „Rymer” grudniowe święto opisano następująco: *O godzinie 8-mej rano w cechowni kopalni (...) zebrała się załoga wraz z urzędnikami. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie dyr. inż. Szymański, po czym odbyło się awansowanie 49 członków załogi robotniczej na rębaczy i rębaczy uczniów. Wstępne uroczystości w cechowni zakończył występ chóru „Lira” oraz orkiestry kopalnianej. Następnie na kopalnianym placu uformował się pochód, który z orkiestrą na czele ruszył do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, po którym załoga udała się w pochodzie przed lokal nowo otwartej spółdzielni robotniczej „Nadzieja”, gdzie dokonano jej otwarcia i poświęcenia. W dalszym ciągu obchodu „Barbórki” odbyło się w kasynie kopalnianym przyjęcie dla urzędników i zaproszonych Gości (...)*¹⁶. Także wspólnym nabożeństwem rozpoczęły się uroczystości barbórkowe na kopalni „Charlotte” w Rydułtowach, w których wziął udział Nacz. Dyr. inż. Krupiński¹⁷. Następnie powrócono w pochodzie na kopalnię, gdzie odbyły się dalsze przemówienia, awanse, urządzony został

¹³ Tamże.

¹⁴ *Nasza Barbórka*, „Gwarek” 1939, nr 5, s. 3.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 5-6.

¹⁷ Tamże, s.6.



Foto 2. Ołtarz św. Barbary na kopalni „Anna” w Pszowie, lata 30. XX w. (źródło: „Gwarek” 1939 nr 5, zbiory Muzeum w Rybniku)

w kasynie kopalnianym obiad barbórkowy dla urzędników i gości, a po nim koło teatralne „Jutrzenka” z Rydułtów odegrało przedstawienie o życiu górników¹⁸. Podobnie przebiegł 4 grudnia w dwóch pozostałych kopalniach RGW. Zarówno załogi kopalni „Anna”, jak i „Ema” w uroczystych pochodach udały się wspólnie z dyrekcjami, sztandarami i orkiestrami kopalnianymi na nabożeństwa do pobliskich kościołów parafialnych. Po ich zakończeniu wracano na kopalnię, gdzie miało miejsce dalsze świętowanie, po przemowach kierownictwa wręczano awanse górnikom oraz dokonywano uroczystego otwarcia nowych obiektów, jak w przypadku kopalni „Anna”, gdzie tego dnia dokonano otwarcia i poświęcenia nowej szatni kopalnianej. Następnie przygotowano dla urzędników i zaproszonych gości poczęstunek. Na kopalni „Ema” wieczorem odbyły się nawet tańce z udziałem rodzin urzędników, zaś dla pozostałych pracowników przygotowano *akademię z różnorodnym programem (...)*¹⁹. Dodatkowo *obdarowało Gwarectwo robotników poczęstunkiem, wypłacając w tym celu odpowiednie kwoty (...)*²⁰, żonaci otrzymali po 2 zł., kawalerzy 1,50. *Prócz tego wprowadzone są dodatki po 50 gr dla umundurowanych górników, dla zachęcenia utrzymania pięknej tradycji, wreszcie dodatek 1,-zł dla członków drużyn ratowniczych, drużyn OPG, członków orkiestr i chórów*²¹. W 1938 roku RGW wprowadziło również nowość polegającą na obdzieleniu załogi „bonami poczęstunkowymi” czyli zleceniami do sklepów, w których można było bony te wymieniać na towar²².

¹⁸ Tamże, s. 5-6.

¹⁹ *Nasza Barbórka*, „Gwarek” 1939, nr 5, s. 4-5; por. *Podniosła uroczystość św. Barbary na kopalni „Ema” w Radlinie*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1937, nr 141.

²⁰ Tamże, s. 7.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

W okresie międzywojennym w dniu liturgicznego wspomnienia św. Barbary w gmachu Starostwa w Rybniku nagradzano również górników za długoletnią pracę w górnictwie. Naczelnik Urzędu Górniczego zwyczajowo w obecności przedstawicieli władz państwowych, lokalnych władz powiatowych, miejskich i kościelnych oraz urzędników i dyrektorów rybnickich kopalń wręczał odznaki honorowe i dyplomy dla górników-weteranów. Odznaczeni ponadto otrzymywali nagrody pieniężne i inne drobne upominki²³. Informacje o tym wydarzeniu były nagłaśniane w lokalnej prasie, funkcjonującej na ziemi rybnickiej i katowickiej, nawet z dwutygodniowym lub tygodniowym wyprzedzeniem, bardzo często zamieszczano także wykaz nazwisk odznaczonych górników kopalń górnośląskich²⁴.



Foto 3. Bon poczęstunkowy dla pracowników RGW, 1938 r. (źródło: „Gwarek” 1939 nr 5, zbiory Muzeum w Rybniku)

²³ W 1938 r. nagroda taka wynosiła 50 zł., a dodatkowo nagrodzeni otrzymali kalendarz górniczo-hutniczy na 1939 r. z dedykacją zarządu danej kopalni, „Gwarek” 1939, nr 5, s. 4.

²⁴ Np. *Nasza Barbórka*, „Gwarek” 1939, nr 5, s. 3-4; *Uczczenie świata pracy*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1933, nr 141; *(Święto Barbary)*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1933, nr 141; *Za długoletnią pracę w górnictwie*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1930, nr 142; *Z uroczystości świętej Barbary*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1931, nr 143; *(Weterani pracy górniczej)*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1930, nr 144; *Uroczystość wręczenia oznak i dyplomów za długoletnią pracę 35 górnikom*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1926, nr 141; *Odznaczenie górników jubilatów w Rybniku*, 1927, nr 140; *Dekoracje górników z okazji święta Barbary*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1928, nr 143; *Uroczystość wręczenia oznak i dyplomów weteranom pracy górniczej*, „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1929, nr 141; *Święto górnicze na Śląsku*, „Polska Zachodnia” 1938, nr 335; *530 górników otrzyma dziś odznaczenia i dyplomy*, „Polska Zachodnia” 1936, nr 333; *Lista odznaczonych górników za długoletnią pracę*, „Polska Zachodnia” 1929, nr 332; *Święto górnicze*, „Polska Zachodnia” 1928, nr 336; *W uznaniu rzetelnej pracy. Okręgowy Urząd Górniczy Rybnik*, „Polska Zachodnia” 1927, nr 291; *Święto górnicze na Śląsku (w Rybniku)*, „Górnoślązak” 1932, nr 284; *Święto górnicze na Śląsku*, „Goniec Śląski” 1932, nr 284; *Odznaczenia dla górników śląskich*, „Goniec Śląski” 1927, nr 278.



Foto 4. Barbórka na kopalni „Charlotte” w Rydułtowach, 1938 r. (źródło: „Gwarek” 1939 nr 5, zbiory Muzeum w Rybniku)

Kopalnia to nie tylko budynki i maszyny, to także człowiek, jego trud, praca i oddanie. Codzienne stykanie się z niebezpieczeństwem i ogromny wysiłek włożony w funkcjonowanie zakładu pracy podnosi kopalnię w świadomości jej pracowników do rangi autorytetu, stając się centrum życia górników i wpływając na sposób pojmowania przez nich świata. Ten bogaty i niezwykle charakterystyczny „górnosłaski” świat nie byłby kompletny bez swojej Patronki, której górnicy i ich rodziny powierzali swoje życie, zdrowie i pomyślność. Trud pracy i codzienne niebezpieczeństwa z niej wynikające utrwały kult św. Barbary. To do niej odwoływali się górnicy w sytuacjach niebezpiecznych, zagrażających ich życiu i to jej dziękowali za okazane wsparcie i łaski, oddając jej cześć w tradycyjne święto ku jej czci przypadające 4 grudnia.